Rok X

Nr. 55

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	.	2,65 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	.	2,65 „
Na pocztę, już z odnoszeniem	.	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	.	7,65 „
Na pocztę, już z odnoszeniem	.	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 z rzędu 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same ilości w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek Wiktora i Wiktoryna
Piątek † Tomasza

CHOJNICE, piątek dnia 7. marca 1930 r.

Słońca wschód 6.39 zachód 17.46
Księżyca wschód 8.34 zach. — —

ŚLEPA BABKA

Niejednokrotnie już wskazywaliśmy na anormalny stosunek rządu do sprawy rewizji Konstytucji. Na całym świecie, jak długi jest i szeroki, nie byłaby do pomyślenia taka sytuacja, żeby rząd, zrodzony z przewrotu przeciw dotychczasowemu ustrojowi, domagał się od parlamentu zmiany Konstytucji wogóle, nie wypowiadając w tej sprawie żadnego własnego programu i ograniczając się do roli obserwatora.

Od lipca 1626 roku, kiedy rząd zadowolił się prawem rozwiązywania Sejmu i dekretami, należy zanotować następujące wystąpienia czynników rządowych w sprawie Konstytucji.

1) Prezydent Rzeczypospolitej w orędziu otwierającem kadencję trzeciego Sejmu w marcu 1929 roku wskazał ogólnie, że jednem z zadań tego Sejmu jest reforma ustroju.

2) Urzędujący i zaprzysiężony minister spraw wojskowych, p. Józef Piłsudski, w wywiadzie z dnia 1 lipca 1929 ogłosił swą gotowość na wypadek „oktrojowania" jakiejś, bliżej nieznanej, nowej Konstytucji.

3) Urzędujący i zaprzysiężony premjer, p. Kazimierz Świtalski, w listopadzie 1929 roku, na odczycie w Filharmonji warszawskiej atakował Sejm i groził przeniesieniem walki o Konstytucję na jakiś bliżej nienazwany szerszy teren, nie precyzując zupełnie, o co właściwie chodzi rządowi i obozowi rządowemu. Nie powiedzieli tego również inni ministrowie — prelegenci.

4) W styczniu 1930 nowy premjer p. Bartel powiedział w Sejmie, że rząd jego będzie bacznie obserwował prace Sejmu nad Konstytucją i ustosunkuje się do nich. Ale jakich zmian ten rząd chce, jak sobie przyszły ustrój wyobraża, tego p. Bartel nie powiedział.

Istnieje wprawdzie projekt konstytucyjny B. B., który jest — obok innych jeszcze — przedmiotem obrad Sejmu. Ale nigdy **żaden, członek rządu, ani p. Bartel ani p. Świtalski, ani p. Piłsudski nie wypowiedzieli się co do tego, czy projekt BB. jest także projektem rządu, czy nie.** Czy może rząd chce jeszcze więcej od tego, co proponuje B. B, czy też ewentualnie skłonny jest do ustępstw i kompromisu z większością Sejmu?

Jeśli czynniki rządowe przypuszczają, że ich zachowanie się w tej sprawie posiada urok tajemniczości, a jako takie może oddziałać na opinję, to się dość grubo mylą. Kraj ma tego wszystkiego już dosyć i coraz lepiej rozumie, że jest to gra, obliczona z jednej strony na odwrócenie uwagi od fatalnej polityki bieżącej, a z drugiej na ciągłe szachowanie Sejmu. Hasło rewizji Konstytucji zostało przezobóz sanacyjny w opinji społeczeństwa całkowicie zdyskredytowane.

Czas byłby skończyć z temi igraszkami. Sytuacja jest przecież niesłychanie prosta. Jeśli projekt BB. jest programem rządu, który nie ma w nim nic do ustąpienia, to szkoda zawracać sobie i krajowi głowę. **Przyjęcie przez Sejm projektu BB. jest wykluczone, a zatem niema innego wyjścia, jak nowe wybory, poprzedzone przelaniem przez obecny Sejm uprawnień w dziedzinie konstytucyjnej na następny.**

Jeśli zaś rząd nie solidaryzuje się całkowicie z płodem pp. Sławka, Cara, Makowskiego i sp., to trzeba nareszcie powiedzieć, czego się chce, trzeba wystąpić z projektem rządowem.

Dla nas, którzy po obecnym Sejmie nie spodziewamy się żadnych dodatnich zmian konstytucyjnych w kierunku wzmocnienia narodowego charakteru naszego państwa, jest to wszystko dość obojętne. Rozumiemy jednak stanowisko centrolewu, który, opracowawszy projekt kompromisowy, chce wiedzieć, jak się rząd na to zapatruje. A przedewszystkiem rozumiemy interes państwa, które nie może być trzymane w stanie chronicznej niepewności.

Zachowanie się przewodniczącego komisji p. Makowskiego i BB. w sprawie wniosków centrolewu domagających się przerwania milczenia rządu, jest bardzo charakterystyczne. Urzędowi „współpracownicy" rządu nie chcą w tak ważnej sprawie współpracować z zrądem, ale wolą bez niego. A że nie kierują się tutaj własnem zdaniem lecz spełniają rozkazy, które im przynosi p. Sławek, — to z tego wynika, że **rząd chce się z Sejmem i społeczeństwem bawić w konstytucyjną ciuciubabkę. Kto się w tej zabawie potknie i rozbije nos, to niedługo zobaczymy.**

O wychowanie religijne w szkole.

Stronnictwo Narodowe przeciw ograniczeniu nauki religji w szkole. — Ministrem wyznań i oświecenia powinien być katolik.

Lwów, 4. 3. (AW). W obecności arcybiskupa Twardowskiego odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego, które zagaił prof. Tarnawski, prezes miejscowego koła Stronnictwa. Przemówienie wygłosił wicemarszałek sejmu Czetwertyński, któremu arcybiskup Twardowski, podszedłszy do stołu prezydjalnego osobiście podziękował. Uchwalono następującą rezolucję:

„Lwowianie - Polacy' stwierdzając, że wychowanie, oparte na zasadach katolickich stanowi podstawę etyki życia polskiego, przeciwstawiają się w sposób stanowczy wszelkim usiłowaniom usunięcia religji ze szkół, jej ograniczenia lub też jakiegokolwiek podkopania jej wpływów. Przeciwstawiają się protegowaniu sekciarstwa i niewiary oraz stwierdzają, że ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Polsce powinien być ze względu na wyznanie olbrzymiej większości — katolik".

Hołd młodzieży dla Marsz. Trąmpczyńskiego.

W związku z niesłychanemi wystąpieniami posłów BB. przeciw marsz. Trąmpczyńskiemu na komisji wojskowej wysłał lwowski dzielnicowy Komitet Młodych następującą depeszę:

„Poruszeni do głębi i oburzeni ohydnym występem posła Kozłowskiego, Młodzi Lwowa dają wyraz swemu przekonaniu, że wielkich zasług Czcigodnego Pana Marszałka nie mogą umniejszyć kłamliwe oszczerstwa ludzi małych. Wstyd nam, że zrobił to Lwowianin i profesor Wszechnicy Jana Kazimierza, przynosz. ujmę wysokiemu stanowisku. **Ufamy, że obudzona godność Narodu położy rychło koniec panowaniu oszczerstw i podłości".**

Klub Narodowy walczyć będzie dalej o ulgi przy podatku przemysłowym.

Dnia 4 bm. późnym wieczorem zakończyły się obrady w komisji skarbowej, która uchwaliła w drugiem czytaniu projekt ustawy o podatku przemysłowym. Jak wiadomo, podczas wczorajszych obrad p. min. Matuszewski cofnął wszystkie poprzednio udzielane ulgi, a stanowisko jego podziela większość komisji wbrew głosom Klubu narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji.

W związku z tą uchwałą „A.B.C." zwróciło się do posła Lewandowskiego z Kl. narodowego, z zapytaniem jak ocenia wyniki wczorajszych obrad komisyjnych. Pos. Lewandowski odpowiada:

— Niepomiernie zdziwiony jestem postępowaniem ministra, który wnosi projekt, a potem nagle cofa się. Zakwestjonować muszę przedewszystkiem cyrfy podane przez ministra, które chyba sam w to nie wierzy, ażeby z cofnięcia ulg mogła wyniknąć różnica dla skarbu 64 miljonów.

Poseł Lewandowski przypomina dalej, jakie były propozycje Klubu narodowego, wyrażające przekonanie, że propozycje te utrzymywały równowagę budżetu na rok 1930-31, a co do następnego roku, nie byłoby wątpliwości, bo do tych stawek można było dostosować preliminarz.

Następnie wskazywał p. Lewandowski na przykład zagranicy, gdzie przy stawkach zniżonych do połowy efekt został niemal że ten sam, bo wpływy zmniejszyły się tylko o 10 proc. W końcu pos. Lewandowski oświadcza nam, że Klub narodowy zgłosi na plenum szereg wniosków mniejszości, o które walczyć będzie do końca.

Janusz Radziwiłł w Belwederze.

Warszawa, 5. 3. (kor. wł.) Wczoraj był przyjęty przez Piłsudskiego na 1 i pół godz. audjencji b. poseł Janusz Radziwiłł.

Hajdamacy urządzili morderczy zamach na działacza polskiego.

W nocy z niedzieli na poniedziałek we wsi Komarno pod Sokalem tajna ukraińska organizacja terrorystyczna dokonała zamachu na znanego działacza narodowego p. P. Sapiehę. Wieczorem jakiś nieznany osobnik, zgłosił się do mieszkania Sapiehy, wywołał go pod błahym powodem i niespodzianie dobył rewolweru i celnym strzałem ugodził Sapiehę w czoło. Następnie zamachowiec rzucił się do ucieczki. W tej chwili z kilku stron rozległy się strzały, które ugodziły nieznajomego.

Przybyła policja przeprowadziła u rannego zamachowca rewizję. Miał on przy sobie wyrok śmierci, wydany na Sapiechę przez ukraińską organizację wywrotową. Ranny odmówił zeznań. Zmarł on w czasie transportowania go do szpitala.

Ambasador polski u prezydenta Hoovera.

Waszyngton, 5. 2. (Radjo). Ambasador Filipowicz wręczył dziś o godzinie 2,15 popoł. p. prezydentowi Hooverowi swe listy uwierzytelniające.

Po ambasadora przyjechał do gmachu ambasady polskiej urzędnik departamentu stanu, który towarzyszył mu następnie w drodze do Białego Domu. Drugim samochodem jechali sekretarze ambasady polskiej pp. Podoski i Masalski, których po wręczeniu listów ambasador przedstawił prezydentowi.

W dniu dzisiejszym przypada rocznica objęcia przez prezydenta Hoovera władzy. Ambasador Filipowicz był pierwszym dyplomatą, składającym z tej okazji życzenia prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Rząd a zagadnienia konstytucyjne.

Warszawa, 5. 3. (kor. wł.) Dziś odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, poświęcone zagadnieniom konstytucji W obradach weźmie również udział Piłsudski.

Obiegają pogłoski, że na posiedzeniu tem min. Dutkiewicz przedstawi swoje projekty rewizji konstytucji, które mają iść w kierunku jednoizbowości, tj. zniesienia Senatu itd.

Zdaje się, że premjer Bartel również przedstawi swe pomysły.

Na dzisiejszem posiedzeniu będzie też zdecydowana kwestja zwołania nadzwyczajnej sesji konstytucyjnej.

Lista BB. w Łucku.

Warszawa, 5. 3. (kor. wł.) W kołach konserwatywnych mówią, że przy wyborach uzupełniających w Łucku na pierwszem miejscu listy BB. kandydować będzie Janusz Radziwiłł.

Aby zaś ułatwić sytuację, Wiślicki zrzeknie się mandatu na rzecz następnego kandydata, jakiegoś wójta Rusina.

Echa bluźnierczego odczytu.

W sierpniu r. z. Żyd Haneman wygłosił w Łodzi odczyt publiczny, w którym użył zwrotów bluźnierczych przeciw religji katolickiej, mówiąc, że „Chrystus został powieszony", że „moralność katolicka prowadziła i prowadzi ludzi tylko do więzienia", że „etyka chrześcijańska jest etyką przestępców" itp. Jeden z obecnych na odczycie p. Wincenty Chadziński kier. Wydziału Wojewódzkiego Młodych O. W. P. zaczął głośno protestować i odczyt nie mógł być do końca wygłoszony. W dniu 26 lutego p. Chadziński stanął w Łodzi przed sądem oskarżony o zakłócenie spokoju publicznego. Po wspaniałej obronie adwokata Pełki sędzia Pawłowski wydał wyrok uniewinniający.

Zaludnienie w. m. Gdańska.

Gdańsk, 4. 3. (AW). Według ostatnich danych statystycznych w m. Gdańsk liczy 407,517 mieszkańców, przyczem zaznaczyć należy, że w Gdańsku na 100 mężczyzn przypada 115,6 kobiet.

W Sopotach na 100 mężczyzn przypada 141,8 kobiet.

Międzynarodowy kongres młodzieży masońskiej.

W okresie od 20 do 22 sierpnia rb. odbędzie się w Genewie pierwszy międzynarodowy kongres młodzieży wolnomularskiej. Dotychczas udział w kongresie zgłosiły następujące organizacje: masońskie związki młodzieży czeskiej, stowarzyszenia uczącej się młodzieży wolnomularskiej w Holandji, młodzieńcza grupa masonów francuskich w Szwajcarji, wolnomularskie związki młodzieży z Pragi i z Wiednia, oraz t. zwł „Georgskappen" z Saksonji. Stowarzyszenia młodzieży masońskiej w Ameryce jeszcze nie odpowiedziały na zaproszenie.

Obecnie projektowane jest założenie tego rodzaju związków w Berlinie i Paryżu, skąd też przybędą delegacje do Genewy. Zadaniem kongresu jest utworzenie „Międzynarodowej Ligi młodzieży masońskiej". Główny referat wygłosi dr. Boenders z Utrechtu.

Indje się burzą.

Według ostatnich wiadomości z Indji, przywódca Hindusów Ghandi czyni przygotowania do rozpoczęcia kampanji przeciw rządowi brytyjskiemu. Głównym punktem jego programu działania jest zorganizowanie przedewszystkiem ochotniego korpusu propagandowego, który podejmie **marsz przez cały kraj, począwszy od mieszkania swego wodza Ghandiego.**

W międzyczasie **kongres wszechindyjski powziął w poniedziałek uchwałę, wzywającą cały naród do t. zw. wojny świętej przeciw obcym uzurpatorom.** Odezwa wzywa do całkowitego posłuszeństwa wobec władz powstańczych.

Ultimatum Ghandiego.

New Delhi, 5. 3. (AW). Ultimatum Ghandiego o treści poufnej zostało doręczone wicekrólowi.

Spodziewają się, że kampanja nieposłuszeństwa rozpocznie się w ciągu 15 dni.

Spadek papierów wartościowych w Londynie.

Londyn, 5. 3. (Radjo). Na tutejszej giełdzie nastąpił wczoraj silny spadek kursu papierów wartościowych. Takiego spadku nie notowano już od lat 30. Bardzo wiele papierów spadło na jedną trzecią wartości.

Biała księga angielska.

Londyn, 4. 3. (Radjo.) W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin w sprawie prześladowań religijnych w Rosji, minister spraw zagranicznych Henderson zaznaczył, że ministerstwo przygotowuje białą księgę zawierającą tłomaczenie dekretu rządu sowieckiego z dnia 8 kwietnia ub. r. w sprawie stowarzyszeń religijnych.

Zwolennicy Waldemarasa.

Kowno, 5. 3. (AW). Krążą tu pogłoski o rzekomo mającym nastąpić powrocie Waldemarasa do władzy. Przedewszystkiem pojawiła się odezwa „żelaznego wilka", zapowiadająca, iż 6 tysięcy „wilków" wszędzie wystąpi przeciw obecnemu rządowi, o ile rząd nie zaniecha układów z lewicą i nie zaprosi do współpracy był. premjera Waldemarasa. Premjer Tubialis i 2 innych ministrów jest za rozwiązaniem „żelaznego wilka", reszta zaś ministrów jednak pragnie zaprosić do współpracy Waldemarasa. Prezydent Smetona waha się jeszcze. Nie jest wykluczonem, że Waldemaras zażąda fotelu premjera.

Deklaracja nowego rządu. — Blum nazywa gabinet Tardieu reakcyjnym.

Paryż, (AW.) W kołach politycznych żywo omawiana jest deklaracja nowego gabinetu, która ma być złożona w izbie. Jak słychać Tardieu położy przedewszystkiem nacisk na zmniejszenie obciążenia podatkowego. Wiele miejsca poświęci również Tardieu kwestji uregulowania emerytur i zapomóg dla inwalidów wojennych. W całoszktałcie polityki wewnętrznej Tardieu zamierza przeprowadzić szereg reform. Natomiast polityka zagraniczna nie ulegnie zasadniczej zmianie W kołach politycznych liczą się z możliwością uzyskania przez gabinet Tardieu większości 30 głosów w Izbie. Lewica zapowiada, iż zastosuje wszelkie możliwe środki, celem obalenia tego gabinetu Wyraz temu stanowisku daje radykałów „La Republique", który ostro atakuje Tardieu. Leon Blum w socjalistycznym „Populaire" nazywa nowy rząd gabinetem reakcyjnym.

Wybory prezydenta w Brazylji.

Rio de Janeiro. Wybory na prezydenta republiki odbyły się w spokoju i w atmosferze powszechnego zapału. Wedle pierwszych obliczeń, największą ilość głosów zdobyli Julio Prestes na stanowisko prezydenta republiki i Scaros na stanowisko wiceprezydenta.

Głos niemiecki o parowcach polskich.

„Danziger Neueste Nachrichten" pisze, że wykupienie przez Polskę bałtycko - amerykańskiej linji okrętowej, posiadającej 3 wielkie parowce oceaniczne: „Polonia", „Litania" i „Estonja" dowodzi, że Polska systematycznie pracuje nad rozszerzeniem swej floty handlowej, sięgającej już obecnie przez Atlantyk do Stanów Zjednoczonych.

Chiny mają dwa rządy centralne.

Według doniesienia z Moskwy, urzędowa sowiecka ajencja telegraficzna podaje z Szanghaju że **w Pekinie został ustanowiony nowy rząd któremu podlegają narazie Chiny Północne.** Ajencja sowiecka zaznacza, że w nowym gabinecie reprezentowane jest również lewe skrzydło Kuomintagu czyli chińskiej partji komunistycznej. **Głównem zadaniem jest obalenie rządu centralnego w Nankinie.**

Unieważnienie wyborów sejmowych w Gnieźnieńskiem.

Jak już wczoraj podaliśmy, w poniedziałek, dnia 3. 3. Sąd Najwyższy unieważnił wybory w okręgu Nr. 33, obejmującym powiaty: Gniezno, Mogilno, Września, Środa, Wągrowiec i Oborniki woj. poznańskiego. Powodem unieważnienia był protest PPS. Komisja okręgowa nadała liście PPS. Nr. 37, mimo tego głosowano na unieważniony Nr. 2. Głosy te w ilości ponad 20,000 Komisja unieważniła, czego jednak Sąd Najwyższy nie uznał.

W poprzednich wyborach uzyskały:

lista Nr. 25 głosów 33,309 i 2 mandaty (p. Michałkiewicz z Piasta i p. Czyszewski z Ch. D.), lista Nr. 24 głosów 23,962 i 1 mandat (po zrzeczeniu się marszałka Trąmpczyńskiego poseł A. B. Lewandowski z Klubu Narodowego), lista Nr. 7 głosów 20,460 i 1 mandat (p. Brzeziński z NPR.), wreszcie lista Nr. 18 głosów 18,482 i 1 mandat (p. Berndt Saenger, Niemiec.)

Sądząc z wyborów miejskich i sejmikowych, grozi utrata mandatu panu Czyszewskiemu (Ch. D.) lub Niemcowi. Mandat ten może przypaść PPS lub Stronnictwu Narodowemu, raczej jednak drugiemu, gdyż PPS. od wyborów sejmowych straciła wpływy, jak o tem świadczą wybory do rady miejskiej w Gnieźnie.

Nominacja.

Warszawa, 5. 3. (kor. wł.) Dyrektorem biura Tow. emigracyjnego został mianowany Bohdan Pawłowicz, autor powieści „Pionierzy".

Statystyka przestępców politycznych.

Warszawa, 5. 3. (AW). W roku 1928 popełniono w Polsce ogółem 3,623 przestępstwa polityczne.

Najwięcej przestępstw popełniono na Śląsku — 1,218, najmniej na Pomorzu — 12. W Warszawie zaaresztowano za przestępstwa polityczne 142 osoby (niektóre kilkakrotnie). W województwie warszawskiem, aresztowano 250 osób, krakowskiem 358, we lwowskiem 253, kieleckiem 240, wileńskiem 209, poleskiem 198, lubelskiem 191, nowogrodzkiem 151, białostockiem 149 itd.

Budowa portu w Gdyni.

Warszawa, 5. 3. (kor. wł.) Podpisana przez min. Kwiatkowskiego umowa z konsorcjum francusko - polskiem, prowadzącem budowę portu w Gdyni, o wykonanie robót drugiego okresu opiewa na sumę 48,5 mil.

Zdemolowanie toru wyścigowego w Marsylji.

Paryż, 4. 3. (AW). Na torze wyścigowym w Borely koło Marsylji przyszło w niedzielę do burzliwych zajść, ponieważ publiczność nie zgodziła się na orzeczenie sądu wyścigowego.

Około sześciotysięczny tłum runął na tor, zniszczył przeszkody, oblał benzyną trybuny i podpalił je. Zaalarmowana straż ogniowa z trudem ugasiła pożar. Szkody wynoszą około 300 tysięcy franków.

Niewidomy wirtuozem.

Poznań, (AW). W tych dniach w Państwowem konserwatorjum muzycznem w Poznaniu otrzymał dyplom wirtuzowski organowy Szczepan Jankowski, ociemniały organista przy kościele Serca Jezusowego.

PRZEGLĄD PRASY.

Wobec kryzysu gospodarczego.

Wobec kryzysu gospodarczego, który coraz dotkliwiej daje się we znaki, centralny organ PPS. **„Robotnik"** zwraca się pod adresem istotnych sprawców tego kryzysu w następujących słowach:

Istnieją uzasadnione obawy, że nie osiągnęliśmy jeszcze największego napięcia klęski, że nadejdą miesiące znacznie gorsze. Czem w takim okresie rozwoju Rzeczypospolitej „częstuje" Polskę t. zwł obóz rządzący, obóz, posiadający rzekomo „monopol na patrjotyzm, poczucie odpowiedzialności", — reprezentujący rzekomo „uzdrowienie" stosunków parlamentarnych? Czy ujawnił choćby odrobinę jakiejkolwiek inicjatywy? Czy wykazał chociaż cień zainteresowania położeniem gospodarczem?

Ależ nic podobnego.

Klub BB. poświęcił swoją „energję" burdom, dosłownie nieraz karczemnym, ustawicznym atakom na marszałka Sejmu, obelżywym „deklaracjom na temat nietykalności poselskiej" i... podstawianiu nogi gabinetowi p. Bartla,

Objęliście panowie władzę w maju 1926 r., trafiliście na dobrą konjunkturę; gospodarowaliście z lekkomyślnością bez granic; **nie umieliście niczego przewidzieć; nie potrafiliście niczego przygotować na okres cięższy;** mamiliście nas jakimś dziecięco naiwnym optymizmem: **demoralizowaliście nas waszemi obelgami. wasza demagogją; wydawaliście bez upoważnienia pieniądze państwowe;** naraziliście sami siebie na sprawę Czechowicza; jakież tedy macie dane do utrzymania się władzy, do kierowania państwem?"

Taką to zjadliwie cierpką prawdę wygarniają sobie niedawni przyjaciele, ba bracia sjamscy. **Wspólnie robili rebelję majową, rzeź bratnią na ulicach Warszawy. Dziś szczerzą na siebie zęby jak dwa wściekłe kundle.** A dlaczego? A no, bo silniejszy mający za sobą mafję do pomocy, nie puszcza do koryta! Bo bebechowiec i bebesowiec przepędzili pepesemitów od ulubionego przez nich żłobu w Kasach Chorych! To ich boli i kole, nie co innego! **Zarówno dla socjalistów jak i sanatorów — dobro Narodu i Państwa jest frazesem bez znaczenia!** Dla nich najwyższem dobrem jest pełny brzuch i nabita kabza, a pozatem orgje. Wart Pac pałaca — a pałac paca!

Obóz narodowy, a zwłaszcza Młodzi Obozu Wielkiej Polski, będzie musiał przepędzić i jednych i drugich właśnie dla dobra Narodu i Państwa.

Pojedynek dwóch Hamletów.

„A. B. C." pisze:

„Dziś, opozycja zadowalając się walką pozycyjną ogranicza się do powolnego kruszenia frontu sanacyjnego. Proces ten, wobec braku inicjatywy i ducha ofensywnego u przeciwników, mógłby trwać z powodzeniem również lata całe...

Stronnictwa opozycyjne posiadając w ręku oręż walki parlamentarnej, korzystają zeń tylko połowicznie. W decydujących momentach cofają się, strwożone myślą: co będzie dalej? W takich chwilach zaczyna się przewlekły, beznadziejny pojedynek dwu Hamletów: sanacyjnego i opozycyjnego.

Słuszną rzeczą w polityce jest ostrożność, trzymanie na wodzy temperamentów, nawet — w pewnych wypadkach — kunktatorstwo. Te metody są dobre tak długo, jak długo służą celom merytorycznym, stają się natomiast szkodliwymi, gdy powstrzymują rozwój.

Dziś państwo polskie jest powstrzymywane w swym rozwoju. Masa energji społecznej, której sanacja nie potrafiła zaprządz do pracy państwowej, ginie bezużytecznie. **Odnosi się czasami wrażenie, jak gdyby rząd i społeczeństwo były dwoma wrogiemi obozami.**

W takiej sytuacji kunktarstwo przestaje być cnotą i staje się grzechem albo objawem słabości.

„A. B. C." domaga się jasno sformułowanego programu i taktyki zdecydowanej.

Zapowiedź ostrej walki.

Plugawy organ pułkownikowski **„Kurjer Poranny"** donosi:

„... klub BB. skonsolidował się w jeden front i, jak krążą pogłoski, zdecydował pójść na ostrą walkę z resztą Sejmu"

Zabawne jest, iż okazała się potrzeba „skonsolidowania się" klubu, który według informacyj z tych samych źródeł, był przecież zawsze dotąd idealnie.... jednomyślny Zapowiedziana zaś „ostra walka" rozpoczęła się już od oszczerstw i awantur. Ale to nie budzi w nikim grozy. Najwyżej obrzydzenie!

Walka z nadużyciami.

Krakowski **„Głos Narodu",** omawiając ostatnie decyzje sądu najwyższego, unieważniające wybory w niektórych okręgach, podkreśla, że w motywach tych decyzji znajdujemy **stwierdzenia licznych i jaskrawych nadużyć wyborczych, tak że jeśli trzeba było jeszcze argumentów za ustawą o ochronie czystości wyborów, to sąd najwyższy dostarczył ich w pełnej ilości.** Autor pisze m. in.:

„Stwierdzić trzeba jednak, że w okresie, kiedy p. Car był ministrem sprawiedliwości, najwyższy sąd nie śpieszył się ze swemi pracami. Unieważnienie wyborów byłoby naturalnie pośredniem potępieniem głównego komisarza wyborczego, a tym był — nie zapominajmy! — tenże sam p. Car, minister sprawiedliwości po wyborach! Dopiero gdy p. Car odszedł i gdy niezawisłość sądów została przez sejm przywrócona, okazał sąd najwyższy większą... pilność w badaniu aktów wyborczych **Rząd nie ma już prawa przenoszenia sędziów S. N. przedwcześnie na emeryturę. Nie może wywierać na nich nacisku.** I oto na tym przykładzie widzimy,czem jest w państwie niezawisłość sądów. Decyzje S. N. są spóźnione, ale mimo to spełniają znakomicie swą rolę: organizują sumienie publicznie i odbierają sprawcom nadużyć uzyskane korzyści. Powstrzymują one zapewne sanatorów od zbyt jaskrawych nadużyć w wyborach uzupełniających i może także w przyszłych wyborach ogólnych. **Każdy odpór przeciw bezprawiu, każde potępienie zła witamy z zadowoleniem".**

Podnosi wreszcie autor, że decyzje sądu najwyższego powiększą zaufanie społeczeństwa do bezstronności naszego sądownictwa.

Von Hutten Maltański.

Przed paru dniami PAT przyniosła wiadomość,, że hr. Czapski, jako wysłannik W. Mistrza Maltańskiego, wręczył p. Prezydentowi i.. p. Józefowi Piłsudskiemu wielką wstęgę orderu

W związku z tem pisze Adolf Nowaczyński w **„Gazecie Warszawskiej".**

Jak się to czasy zmieniają!

Taki ten von Hutten — Czapski ze Smogulca, Wilhelmista, kammerjunker, dworak Hohenzollernów, mąż zaufania Beselera. **Trzy pełne lata Prusakom drużbował, na Piłsudskiego swego czasu notorycznie generał — gubernatora judził, legjonistów w roku 1917 przezywał „bandą", a ich komendanta „Raubvogel". W październiku r. 1918 z Warszawy chyłkiem uciekał.**

A teraz co? W dniach, w których jakieś ciemne, figury z pod ciemnej gwiazdy z furją kundli rozwścieklonych rzucają się na Marszałka Trąmpczyńskiego, kiedy Trąmpczyńskiemu drapichrusty zarzucają, że od Wilhelma podziękowanie otrzymał, ten sam oberst von Hutten — Czapski, do roku 1917 Prusak zaprzaniec, renegat przyjeżdża z pompą, jako jakaś bailla Zakonu Maltańskiego i rozdaje jakieś zaszczyty i godności. A tak zwane pisma demokratyczne zamieszczają o tem duże poważne sprawozdania zamilczają o tem, że **cały zakon jest czysto niemiecko - austrjackim „zakonem",** że w 18-tym wieku pierwszymi „przeorami", czy „komandorami" byli zdrajca Adam Łodzia Poniński i zdrajca książę Franciszek Sułkowski.

Dokąd my dochodzimy? **Czy to nie są już objawy jakiejś stadowej psychozy? Czy nie czujecie, że wulkan, na którym tańczy ten opętańczy taniec, zaczyna już dymić?**

To są już sceny koszmarne, to są już jakieś wizje satanicznе, czasy Sejmu Grodzieńskiego przypominające.

Kiedy my się opamiętamy? Wszyscy opamiętamy?

Emigracja złota zamiast Żydów.

Żydowski **„Nasz Przegląd"** (nr. 58) przechwala się, że:

„Żydzi polscy inwestowali w Palestynie przeszło 6 miljonów funtów — 30 miljonów dolarów. Tyle wnieśli do kraju ci żydzi — więcej, niż ich zamożni bracia z Anglji i krajów amerykańskich".

Miły Boże! Takie masy pieniędzy wywiozło plugastwo żydowskie z ubogiej Polski do swojej „siedziby narodowej"... A tak maleńko ich wyjechało. Czyżby „syjonizm" miał polegać na emigracji do Palestyny zdobytego u nas — złota, a pozostawaniu samych żydów — brudnych, niechlujnych, kaprawych, plugawych, parszywych pijawek żydowskich?!

Zgon inż. Rummla.

Warszawa, 5. 3. (kor. wł.) Zmarł inż. Rummel, który budował porty w Tallinie, Rydze i Trebizondzie i ogromnie zasłużył sie Gdyni.

Proces fałszerzy paszportów zagranicznych. W afere wmieszany jest b. aspirant warszawskiej policji śledczej.

Warszawa, 4. 3. (Radjo). Przed sądem okręgowym, któremu przewodniczy sędzia Hermanowski, rozpoczął się proces bandy fałszerzy paszportów zagranicznych, w który zamieszany jest b. aspirant warszawskiej policji śledczej Bachrach.

Banda fałszerzy operowała w Polsce i wysyła ła za granicę transporty emigrantów za fałszywemi paszportami. — Władze policyjne zatrzymały 4 takie nielegalne transporty. Jeden na dworcu głównym w Warszawie, drugi w Śniatynie, trzeci w Zbąszyniu a czwarty w Antwerpji.

Jednego z głównych oskarżonych Rubińskiego, który pełnił funkcje kasjera szajki, aresztowano w Bytomiu pod zarzutem handlu żywym towarem. Rubińskiego ściągnął do kraju podstępem aspirant policji Bachrach, który pojechał do Bytomia i umożliwił oskarżonemu złożenie tam kaucji, poczem sprowadził go do Warszawy, Rubinski przyznał się do winy i oświadczył, że protektorem bandy był Bachrach, grubo opłacany przez szajkę.

Dzisiejszy przewód sądowy ograniczył się do odczytania aktu oskarżenia. Rozprawa potrwa około 2 tygodni.

W sprawie rejestracji bezrobotnych pracowników umysłowych.

W dniu 1 bm. dyrektor departamentu ubezpieczeń min. pracy i opieki społecznej, inż. Drecki, przyjął delegację centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych, która interwenjowałą w sprawie zmiany przepisów o rejestracji bezrobotnych pracowników umysłowych.

Najuciążliwszym dla bezrobotnych pracowników umysłowych przepisem jest obowiązek rejestrowania się dwa razy w tygodniu w P. U. P. P., gdyż w razie przekroczenia tego przepisu pracownik traci prawo do zasiłków z Zakładu Ubezp. Pracown. Umysł. Obowiązek ten uciążliwy jest szczególnie dla bezrobotnych, zamieszkałych w miejscowościach, gdzie niema urzędów pośrednictwa pracy. W takich wypadkach bezrobotni ci, muszą dwa razy w tygodniu wyjeżdżać do najbliższego P. U. P. P. celem rejestracji. Projekt zmiany odnośnego przepisu złożono w Min. Pracy i Opieki Społ. jeszcze w czerwcu r. ub.

Dyrektor Drecki oświadczył delegacji, że nowe przepisy w tej dziedzinie zostały już uzgodnione i ogłoszone będą jeszcze w marcu rb.

Wycieczki myśliwskie do Polski.

Jak się dowiadujemy, znane zagraniczne biuro podróżowe „Cooka" wprowadziło w swoim planie turystycznym inwacje, mianowicie „Cook" podejmuje się organizowania specjalnych wycieczek myśliwskich do Polski. Polowania turystyczne odbywać się mają na specjalnie do tego celu wynajmowanych terenach.

Uzdrowiska przygotowują się do nowego sezonu.

Departament służby zdrowia Min. Spr. Wewn. wydał szereg zarządzeń w związku ze zbliżającym się sezonem w uzdrowiskach Polski, w domach zdrowiia i w łazienkach. W Krynicy rozpoczyna zarząd zdrojowy wiercenie nowego kilkuset metrowego źródła wody „Zuber". Nowa terma w Ciechocinku jest już na wykończeniu, tak, że uzdrowisko to otrzyma nowe źródło gorącej solanki.

Hajdamak wynajął zbirów, aby zamordowali ojca

Policja śledcza we Lwowie wykryła ponurą zbrodnię zamierzonego ojcobójstwa przy pomocy wynajętych zbirów. Przed kilkunastu dniami przybył do Lwowa ze Stojanowa jeden z tamtejszych najruchliwszych działaczy politycznych, rusin - ukrainiec Iwan Batiuk i po którkim pobycie wyszukał wśród lwowskich szumowin dwóch osobników, których namówił do zgładzenia swego ojca za nagrodą pieniężną w kwocie 3000 zł. Jako zaliczkę wręczył im Batiuk 95 zł.

Wedle ułożonego planu, zbrodnia miała być wykonana 23 lutego. W dniu tym Batiuk oczekiwał zbirów na stacji kolejowej w Stojanowie, aby wskazać im ojca, poczem dla stworzenia sobie alibi w momencie zbrodni zamierzał zwołać zgromadzenie członków czytelni „Proświta". Gdy w oznaczonym terminie wynajęci mordercy nie przybyli Batiuk pojechał do Lwowa i w chwili, gdy czynił im wymówki, został aresztowany. Motywem nastawania na życie ojca była nienawiść z powodu różnicy poglądów politycznych, oraz odmowa zapisania całego majątku w ilości 15 morgów. Batiuka osadzono w więzieniu śledczem.

Wystawa polska na targach lipskich.

Lipsk, 4. 3. (Radjo). W dniu 2 bm. na międzynarodowych targach lipskich otwarto zbiorową wystawę polską, zorganizowaną pod protektoratem Państw. Instytutu Eksportowego. Na wystawie reprezentowanych jest około 50 wystawców polskich. Wystawa polska, która ma charakter wybitnie handlowy, wzbudziła wielkie zainteresowanie.

W dn. 3 bm. wystawę polską zwiedzili przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej, których następnie podejmował u siebie konsul generalny w Lipsku p. Adamkiewicz.

Referat o celach i zadaniach wystawy wygłosił attache prasowy konsulatu p. Wierski.

Leningrad bez świątyń.

Według doniesienia z Moskwy, przedstawiciel GPU. w Leningradzie Miedwied zażądał od rządu sowieckiego zamknięcia w stolicy nad Newą wszystkich cerkwi i kościołów. GPU. zaznacza że zamknięcie świątyń musi być przeprowadzone natychmiast. Bezbożnicy oczekują, że od dnia 1 maja br. w Leningradzie nie będzie już żadnej świątyni i że wszelkie budowle cerkiewne i kościelne zostaną zamienione na komunistyczne kluby i kina.

Niewolnictwo w Bolszewji.

Korespondent moskiewski „Neue Freie Presse" wywodzi, że rząd moskiewski w swojej energicznej akcji na rzecz socjalizacji zniósł prawo swobodnego przesiedlania się robotników przemysłowych i rolnych oraz inżynierów. Inżynier w Rosji sowieckiej nie może się przenieść z obecnego miejsca pracy bez uprzedniego zezwolenia swej władzy. Rząd sowiecki planuje zaprowadzić przymus pracy, połączony z przymusem przydzielenia miejsca pracy. Gdyby wzburzenie ludności czyniło dalsze postępy, wówczas chwyci się rząd jeszcze ostrzejszych środków.

Ładne stosunki.

Moskwa, (AW). Według doniesień z Briańska rozprawa sądowa o nadużycia na tamtejszej giełdzie pracy w całej rozciągłości potwierdziła zarzuty wobec oskarżonych, którzy zmuszali bezrobotne kobiety do współżycia i popełnili szereg innych karygodnych czynów.

Główny oskarżony niejaki Ziemlański skazany został na 5 lat więzienia, jego współpracownicy zaś Obraczewski i Judin po 2 lata.

Prześladowanie chrześcijan w Sowietach

Mrg. Herbigny o heroiźmie Polaków - katolików w Rosji sowieckiej. — List pasterski arcyb. Kolonji. Solidarność masonów z rządem sowieckim.

Citta del Vaticano, 4. 3. (AW). Rektor papieskiego instytutu wschodniego mgr. Michał d'Herbigny wygłosił interesujący odczyt o walce Sowietów przeciwko religji, specjalnie kładąc nacisk na zaakcentowanie prześladowań w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Przypominając stoicyzm arcyb. Cieplaka oraz męczeńską śmierć ks. prałata Butkiewicza, mgr. Herbigny podkreślił zmianę metod sowieckich w stosunku do dygnitarzy Kościoła katolickiego, którzy nie ulękli się prześladowań, stojąc twardo przy wierze i obronie duchowej swych wiernych.

W ciągu odczytu opartego na źródłach sowieckich, prelegent wspominał o prawdziwym heroiźmie Polaków - katolików w Rosji sowieckiej.

Kolonja, 4. 3. (Radjo). W zakończeniu swego wielkopostnego listu pasterskiego arcybisku Kolonji, kardynał Schulte zajmuje się prześladowaniem chrześcijan w Rosji.

Rzym, 4. 3. (Radjo). L'Osservatore Romano podaje następującą wiadomość:

Berlin 27. Niemieckie Stowarzyszenie masońskie pod nazwą „wolnodumcy" rozrzuciło manifest, w którym wyraża solidarność swą z rządem sowieckim przeciwko stanowisku Ojca świętego i innych duchownych w obronie prześladowanych w Rosji.

Bójka w parlamencie bułgarskim.

Wiedeń ,4. 3. (Radjo.) Z Bułgarji donoszą, że w parlamencie podczas głosowania wniosku o wyrażenie rządowi votum zaufania, doszło do bójki między posłami grupy rządowej a grupą b. premjera Czankowa. Walczących rozdzielili ministrowie, którzy z ław ministerjalnych pobiegli na salę i położyli kres walce.

O wychowanie katolickie.

Wiedeń, 4. 3. (Radjo). „Reichspost" donosi z Białogrodu, że arcybiskup rzymsko - katolicki w Zagrzebiu dr. Bauer ogłosił list pasterski do katolików jugosłowiańskich, w którym ich wzywa, aby zwrócili uwagę na encykliką papieską o wychowaniu młodzieży w duchu katolickim.

W liście pasterskim powiedziane jest, że katolicy jugosłowiańscy tak długo nie ustaną w zabiegach, jak długo nie uzyskają pełnych swobód w wykonywaniu swoich obowiązków religijnych i jak długo szkoły katolickie nie będą zupełnie zrównane ze szkołami państwowemi. Kościół katolicki będzie dalej walczył o swobodę wychowania religijnego.

Emigracja rodzin rolniczych do Kanady.

Państwowe urzędy pośrednictwa pracy podjęły już kwalifikowanie rodzin rolniczych, zamierzających wyjechać do Kanady za pośrednictwem kanadyjskich towarzystw kolejowych. Rodziny te, oprócz opłacenia kosztów podróży, winny posiadać przynajmniej 250 dolarów amerykańskich na zakup działki osadniczej.

Protest francuski.

Paryż, 4. 3. (Radjo). Jak donosi „Petit Parisien" ambasador francuski w Berlinie złożył na ręce Curtiusa protest przeciwko stanowisku, jakie zajął Schacht na konferencji w Rzymie, odmawiając wyznaczenia dwóch delegatów niemieckich do rady administracyjnej Banku Wypłat Międzynarodowych.

LUDWIK STASIAK

BRANDENBURG

44) **Kraina słowiańskich mogił**

Nieprzespana noc i zgryzota zrodziła gorączkę, gorące usta Adelajdy zwiększyły ją, kipi krew w żyłach, nerwy rozstrojone wściekłą melodją huraganu grają, mózg się gotuje i kipi...

Przecie ten las ma ludzki głos mówi.

— Tyś — szepce sosna — mój brat, jedna ziemia nas rodziła, z tej samej rodzicielki twoja krew i moje zielone iglice. Krew naszą chcesz wydać?:

— Jam twoja siostra... — szeleści brzoza.

Prowadzi Mściwoj jeźdźców znaną mu dobrze leśną drożyną.

— Nikczemniku- — gwizda sowa. — Nikczemniku! — Ludzki głos ma sowa i gwiżdże:

Z pod leszczyn zerwała się sarna, spłoszona przez konie i jak wicher mknie w bór.

Długo słychać szelest kołysających liści i konarów.

— Uciekł, żebyś jej nie pokąsał — wołają liście — uciekła, bo się zarazi od ciebie, zepsutego psa...

I buntuje się wszystka dobra myśl, którą Bóg daje w każdą ludzką duszę i woła ta myśl: weź to żelazo i wepchnij w gardło tego łotra Bernarda

Wjechali w ciemny jar. Promyka światła nie widać, księżyc w pełni zakryty ogromną koroną drzew, nad głową wiszą pochylone dęby, których korzenie wymyła i poderwała woda.

— Zdrajca! zdrajca — bełkoce spadająca po kamieniach woda — zdrajca! zdrajca! — mruczy płynący ponik.

— Dokąd jedziem ? — zapytał szeptem Bernard.

— Prostą drogą.

— W bielawy nas ten jar prowadzi.

— Wnet będzie sucha droga.

— Konie na pniewach się potykają.

— Gdy miniem sitnik, łąkami nad potokiem równa droga.

Rozszerzyła się droga, znikł z nad głów baldachim drzew, granatowe niebo gwiazdami zabły szczało nad gromadą. Ogromny srebrny księżyc świecił nad dębami ,szeroka kwietnia łąka roztoczyła się nad płynącym potokiem.

Cisza była ogromna, w blaskach miesiąca widać było różne barwy kwiatów, na których brylanty rosy iskrzyły się.

Bezmierna rzewność serce Mściwoja chwyta, jakby rozpacz z głębi mózgu łzami na wierzch się wydobyć chciała, dławią go łzy, niemoc niesie tęskne uczucie, te jaskry żółte nad potokiem, te dzwonki jak niebo modre i dziewanny złote, te olchy we mgłach, sosny nad potokiem zadumane, te gwiazdy, niebo i ten ciepły wiatr, wszak to jedno wielkie dziełoBoże,którego i Mściwoj jest cząstką i ogniwem, cała ta ojczysta słowiańska ziemia to matka, siostra, to z nim razem wielkie jedno, wielka rodzina, jedna dusza, jedno istnienie.

Sercem tej matki ojczyzny, to nie on, to — Niebora.

On idzie to serce przebić, krew z niego wytoczyć — krew serdeczną, krew sprzedać podle.

On, Mściwoj, dla tej matki ziemi ojczystej wyrodkiem, zgnilizną, on rakiem na jej ciele gnijącym, nie lilją złotą, ani dzwonkiem modrym, co zdobi łono rodzicielki, ale szalejem, który truciznę braciom niesie, który zabija wszelkie jestestwa...

— Jaki ja nikczemny! — woła jego myśl...

Zaśmiał się, zadrwił z niego derkacz, który z wysokich traw woła:

— Zdradź łotrze! zdradź! zdradź! zdradź!

— Wnet las zamknie dolinę. Za świdnem lewo skręcimy.

Wnet wjechali w dolinę, stanęli u stóp niezwykle spadzistej góry.

— Z koni! — zawołał Mściwoj.

— Czemu?

— Pieszo pójdziemy.

— Czy stroma góra?

— Nie. Do kryiówki niedaleko, mógłby kto posłyszeć, rżenie koni, łomot końskich kopyt.

— Mądrze mówisz.

— Z koni!

— Uzdeczki do drzew przywiązać.

— W górę!

Rycerze i pachołkowie przywiązali konie do dębin i zaczęli sie spinać w górę.

Droga śliska, na korzeniach potykają się ludzie, niejeden pachołek pośliźnie się na korzeniu i runie na ziemię.

— Cicho!

— Jeśli się zdradzimy, chybimy celu wyprawy.

— Gałęźmi nawet nie szeleścić.

— W tych stronach — szeptał do Mściwoja Bernard — powinna być świątynia.

— On w świątyni?

— Nie. W domu kapłana Zdziszka.

— Co to za Zdziszko? Pewnie jego wspólnik...

— Nie, nie. Cichy, schorowany starzec.

— Jeśli o wojnę z Niemcami chodzi, nawet w starcach młoda krew.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Olbrzymia powódź w południowej Francji

Liczne miejscowości zalane — Komunikacja kolejowa, telegraficzna i telefoniczna została przerwana — Liczbę ofiar obliczają dotychczas na 32 osoby.

Paryż, (AW). Od 60 godzin nad południową Francją szaleją wielkie burze, które wyrządziły wielkie szkody. Niezwykle ulewne deszcze spowodowały zalanie szeregu miejscowości. Miasto Beziers w przeważnej części znaduje się pod wodą. Woda uszkodziła szereg domów. Wiele dachów pozrywał szalejący wicher. Komunikacja uliczna zupełnie ustała. Okoliczne fabryki i elektrownia musiały przerwać pracę. Burza uszkodziła szereg mostów, uniemożliwiając komunikację.

W pobliżu Carcassonne woda podmyła tory kolejowe, wobec czego komunikacja kolejowa odbywa się z wielkiemi trudnościami. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna w wielu miejscach przerwana.

Tak wielkiej klęski nie notowano od roku 1907.

Paryż, 5. 3. (Radjo). Dotychczasowe wiadomości z terenu katastrofy powodziowej nie pozwalają wyrobić sobie jeszcze ostatecznego obrazu całego nieszczęścia.

Dzienniki obliczają liczbę ofiar na 32 osoby, które utonęły. Potwierdzenia tych wiadomości narazienie można było uzyskać, są natomiast dokładne dane z kilku miejscowości. I tak w Castres w departamencie Tarn utonęły 3 osoby. Całe miasto znajduje się pod wodą; siedem domów zawaliło się. W Mazamet w tym samym departamencie utonęła jedna osoba: liczne fabryki w tej miejscowości są nieczynne. Szkody wyrządzone w tem mieście oblicza się na 20 miljonów. Z miejscowości Cahuzac donoszą o jednej ofiarze. Najpoważniej ucierpiało miasto St. Sulpice, w którem zawaliło się aż 21 domów. Połączenia kolejowe Albi - Tuluza i Albi - Castres są przerwane.

Dziś rano doniesiono, że poziom wody w Garonie spadł o 2 metry.

Komunikacja pomiędzy Narbonne i Carcassonne jest również przerwana. W Bessieres zawaliło się 15 domów; połączenia kolejowe Tuluza — Languedos, Tuloza — Bordeaux zostały zniszczone. Również nie funkcjonują połączenia telefoniczne i telegraficzne pomiędzy wymienionemi miastami.

Paryż, 5. 3. (Radjo). Szkody, wyrządzone przez powódź w departamencie Tarn, oblicza się na 30 miljonów franków. Z powodu opadania poziomu wody prace ratownicze raźno postępują naprzód. Dotychczas stwierdzono w tym departamencie 6 ofiar.

Prezydent ministrów Tardieu oświadczył senatorowi Serraut i posłowi Blumowi, którzy interwenjowali u niego o pomoc dla ludności, dotkniętej pwodzią w ich okręgach, że rząd wniesie jutro w izbie deputowanych projekt ustawy, upoważniającej gabinet do wydatkowania 100 miljonów franków na pomoc dla dotkniętych katastrofą powodzi.

Bankructwo zwierzyńca w Hamburgu.

Jeden z największych i najstarszych ogrodów zoologicznych, mianowicie zwierzyniec w Hamburgu, uledz ma likwidacji. Na ostatniem posiedzeniu komitetu udziałowców ogrodu, postanowiono, skutkiem rosnących coraz bardziej niedoborów, zwinąć zwierzyniec, przynajmniej częściowo, tj. sprzedać wszystkie zwierzęta większe i drapieżne, a zwierzyniec zamienić na ogród ludowy, pozostawiając jedynie ptaki, zwłaszcza egzotyczne, jako przynętę dla odwiedzających.

Ośmioro dzieci padło ofiarą pożaru w szkole.

Łódź. (Radjo). W szkole powszechnej przy ul. Zgierskiej w Łodzi, miało odbyć się ub. soboty wieczorem przedstawienie amatorskie z udziałem dziatwy szkolnej. Na kilka minut przed godziną 6-tą gdy sala szkolna zapełniona była dziećmi do ostatniego miejsca, wybuchł na scenie pożar, który wskutek nagromadzonych na scenie girland z bibuły i kulek papierowych objął w okamgnieniu całą scenę, zapalając ubranka na nieszczęsnych aktorach. Przerażone tem dzieci rzuciły się do dzrwi, łamiąc ławki i krzesła. Aczkolwiek pożar ugaszono natychmiast, uległo dotkliwemu poparzeniu 8-ro dzieci, przeważnie 7 i 8-io letnich, które przewieziono karetką pogotowia do szpitala. Dwóch chłopców, a mianowicie Szarycha Jana i Tadeusza Kalinowskiego płomienie poparzyły tak dotkliwie, że walczą ze śmiercią. Władze szkolne oraz policyjne wszczęły dochodzenia, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Eksplozja w mieszkaniu.

Katowice, (AW). Dziś przedpołudniem w mieszkaniu Klemensa Junika robotnika huty „Teresy" w Siemianowicach, nastąpiła eksplozja materjału wybuchowego, przyczem Junik doznał poważnych okalczeń i w stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Mieszkanie uległo poważnemu uszkodzeniu. Podczas dochodzeń znaleziono w mieszk. Junika pudełko blaszane, petardę i kilka odłamków żelaznych. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia faktycznego stanu rzeczy.

Sensacyjny proces niem. okrętu „Falke".

Berlin, 4. 3. (AW). W pierwszych dniach kwietnia rozpoczyna się w Hamburgu sensacyjny proces niemieckiego okrętu „Falke", którego załoga brała udział w puczu w Venezueli.

Akt oskarżenia przeciwko właścicielom okrętu „Falke" Prenzlaubowi i Kramarsky'emu oraz kapitanowi Zipplittowi zarzuca werbowanie załogi pod fałszywemi pozorami, nielegalny handel bronią i zmuszanie do akcji zbrojnej na terenie obcego państwa.

Ze względu na to, iż właściciele okrętu tłumaczą się, że broń i amunicję nabyli w Gdyni z polskich zapasów wojskowych, prokuratura prowadzi dochodzenia celem stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy.

Proces budzi olbrzymie zainteresowanie z powodu swego podkładu politycznego.

Djamentowa pieczara.

Przyroda potrafi tworzyć cuda, o jakich się nie śniło ludziom, w kraju Namaqua o 30 klm. od Port Nolloth odkryto pieczarę, która może śmiało rywalizować z legendarną pieczarą Aladina z tysiąca i jednej nocy.

Pieczarę tę odnaleźli szmuglerzy djamentów, których jest pełno w Afryce Poł.

Na stromem skalistem wybrzeżu morze wyżłobiło niezliczoną ilość pieczar. Podczas przypływu wszystkie te pieczary zapełniają się wodą morską.

W jednej z takich pieczar 6 europejczyków, wspinając się po niebezpiecznych złomach skalistych, celem dostania się do niej, odkryło czarodziejski świat djamentów.

Całe ściany tej pieczary były usiane djamentami różnej wielkości, które sterczały w skale. Były one do połowy już oszlifowane, gdyż woda morska, wchodząc i wychodząc z pieczary pełniła rolę szlifierza. Nieoszlifowane były tylko części brylantów, tkwiace jeszcze w skale. Pieczara ma kilka stóp wysokości.

Szmuglerzy nie wierzyli własnym oczom. Takie skarby rozsiane gdzieś w pieczarze podziemnej.

Zabrali się energicznie do wydobywania kamieni, w czem dwukrotnie przeszkadzały im przypływy morza, podczas których musieli wychodzić z pieczary i siedzieć na skałach.

Po każdym jednak przypływie morze pozostawiało podarunki w postaci brylantów, które nanosiły fale do pieczary.

Trzeba było tylko schylić się po nie.

Szmuglerzy podzielili się na miejscu skarbami, poczem opuścili to djamentowe pole podmorskie.

Gdy jednak na rynku poczęło się ukazywać wiele brylantów, policja angielska wnet dotarła do rąbka tajemnicy, aresztowano jednego ze szczęśliwych znalazców, który wyśpiewał wszystko.

Na nieeszczęście szmuglerów, całe wybrzeże w tem miejscu należy do rządu angielskiego, tak, że i brylanty, które zostały tam znalezione, są własnością skarbu.

Wszystkich szmuglerów aresztowano, ale brylantów już nie mieli. Zdążyli je ukryć.

Pieczarę zwiedza obecnie specjalna komisja z ramienia rządu.

Odkrycie w grobowcu wielkiego kapłana Ra-Wera.

Szczegóły, otrzymane przez prasę londyńską z Kairu, o archeologicznych wykopaliskach ostatnio przeprowadzonych u stóp Sfinksa, donoszą o odkryciu nowych skarbów nieokreślonej wprost wartości historyczno - artystycznej. Wykopaliska wydobyty na światło dzienne grobowiec wielkiego kapłana nazwiskiem Ra-Wer, który żył za czasów trzeciego króla piątej dynastji i którego śmierć przypada na r. 2730 przed Chrystusem.

Badając wykopaliska, archeolodzy wyświetlili tajemnicę dziewięciu „serdabs", małych grobowców, w których przechowywano podobizny i pamiątki zmarłych, a które przez 47 wieków były szczelnie zamknięte. W jednym z nich znaleziono u stóp pomnika Ra-Wera wspaniały złoty wazon, delikatnie cyzelowany, zawierający złote kwiaty z drogocennemi kamieniami. Znaleziono również inne bezcenne przedmioty w dalszych częściach kaplicy grobowej: naszyjnik z 4000 rubinów, ozdabiających masywny łańcuch złoty, bransolety z napisami religijnemi, setki alabastrowych rzeźb, przedstawiających kapłana w różnych pozycjach oraz małą alabastrową kolumnę, na której wyryta jest modlitwa pośmiertelna za kapłana. Papirus odnaleziony w grobowcu wspomina, iż naszyjnik o 4000 rubinach należał do matki kapłana Ra-Wera, i po jej śmierci został podarowany jako ślubny prezent przyszłej żonie wielkiego kapłana.

Przy wejściu do „serdabs" archeologów mile zadziwił delikatny zapach kwiatów, panujący w grobowcu. Zdawało im się, jakby tajemnicza ręka tam włożyła świeże kwiaty na kilka chwil przed otwarciem szczelnie zamkniętego od 47 wieków grobowca. Stwierdzono jednak, że zapach ten pochodzi z alabastrowego puhara przesiąkniętego nieznaną substancją. Ów puhar umieszczono pod szkłem, aby dać możność chemikom - specjalistom do wydobycia z niego esencji, która prawdopodobnie posłużby jakiejś większej firmie perfumeryjnej amerykańskiej lub paryskiej do wytworzenia nowych modnych perfum.

Z POMORZA

Małociechowo, powiat świecki.**(Z Tow. Czytelni Ludowych.)** W niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie miejscowego koła Towarzystwa Czytelni Ludowych. Obrady zagaił i przewodniczył p. Gracz z Bagniewa zaś sprawozdanie ze stanu czytelnictwa, bibljoteki i kasy wygłosił p. Koszowski, który też później wygłosił referat o potrzebie czytelnictwa i popieraniadoniosłej akcji oświaty Tow. Czyt. Ludowych. W skład zarządu Koła na rok bieżący weszli: pp. wójt Gołębiewski — prezes, nauczyciel Gracz — zastępca, nauczyciel Koszowski — sekretarz i bibljotekarz, sołtys Sawicki — skarbnik, Leon Rządkowski — zastępca bibljotekarza, nauczyciel Wiśniewski z Luszkówka i Żbikowski z Bagniewa — ławnicy.

Stwierdzić należy, niestety z ubolewaniem, że pomimo wysłania 40 zaproszeń i ogłoszenia publicznego, na zebraniu było tylko kilkanaście osób oraz i to, że nie docenia się należycie wartości czytelnictwa i nie popiera się miejscowej bibljoteki TCL. szczególnie ze strony rolników.

— (Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków.) Doroczne walne zebranie tutejszego Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się przy bardzo licznym udziale członków. Sprawozdanie członków zarządu wykazało, że rozwój Tow. w ciągu ubiegłego roku był w każdej dziedzinie pomyślny Jednym z największych wysiłków Tow. w ub. r. było wybudowanie własnej strzelnicy. Powołany na marszałka walnego zebrania p. Wróblewski, jako najstarszy wiekiem druh, przeprowadził wybór nowego zarządu. Prezesem jest p. Gołębiewski, zastępcą p. Baumgart, sekretarzem i równocześnie referentem oświatowym p. Klepczyński. Po dokonanym wyborze zarządu omawiano jeszcze cały szereg ważnych spraw, zaś po zupełnem wyczerpaniu porządku dziennego zakończono to podniosłe, głębokim patrjotyzmem nacechowane posiedzenie, hasłem wojackim Wolność.

Żabno, pow. starogardzki. **(Z życia Polskiej Młodzieży Katolickiej).** W grudniu roku 1929 utworzyły się w naszej miejscowości Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Żeńskiej i Męskiej i liczą obecnie 18 członkiń i 16 członków. Młode stowarzyszenia rozpoczęły intensywną pracę. Stow. Młodzieży Żeńskiej odegrało w Nowy Rok z powodzeniem sztuczkę teatralną „Westalka". Młodzież męska przygotowała obecnie sztukę ludową „Wesele Zosi", której przedstawienie odbyło się 2 marca br. Dnia 16 lutego br. brały towarzystwa udział wraz z Tow. Powst. i Wojaków i Tow. Ludowem w uroczystej Mszy św. w kościele parafjalnym w Kokoszkach, a po popołudniu w uroczystej akademji w Żabnie. Można przypuszczać, że nowe towarzystwa rozwiną się prawidłowo i będą brały żywy udział w życiu społecznem pod kierownictwem prezeski p. Ireny Kończalowy oraz prezesa p. W. Kamińskiego z Żabna. Protektorem jest przew. ks. dziekan Doering, a patronem kierownik szkoły, p. Mechliński.

Gdynia. (Zebranie nauczycielskie.) W sobotę, 22 lutego, odbyło się w szkole tutejszej miesięczne zebranie Koła Stow. Chrześć. Polsk. Naucz. Szk. Powsz. na Gdynie i okolicę. Zebranie zagaił prezes kol. Ogrodowski katolickiem pozdrowieniem. Po odczytaniu protokółu przez kol. Rybicką, odczytał kol. Wytrążek referat na temat: „Rysunki, jako pomoc w nauczaniu w szkole wiejskiej". Po omówieniu bieżących spraw towarzystwa, odwiedzili członkowie obraz Serca Jezusowego, codopiero umieszczony w wielkim ołtarzu prowizorycznego kościoła w Gdyni. Obraz, w swem oryginal. ujęciu (Pan Jezus nad morzem) przedstawia się, nawet bez ram, naprawdę imponująco.

Gdańsk. (Wielkie demonstracje komunistów na dzień 6 marca). Komuniści, według instrukcji trzeciej międzynarodówki i Rady Komisarzy Ludowych mają obchodzić w całym świecie dzień 6 marca br. wielkiemi manifestacjami, pochodami ulicznemi i demonstracjami na rzecz bezrobotnych Rosji Sowieckiej i rezolucji światowej.

Gdańscy komuniści, jako wierna sekcja organizacji komunistów niemieckich i moskiewskich, nietylko nie wyłącza się, jak nas informują, z ogólnego dnia manifestacyjnego, lecz mają zamiar urządzić także w Gdańsku wielkie demonstracje.

— (4 letnia dziewczynka przejechana.) W sobotę około godz. 11,30 przejechana została 4-letnia dziewczyna Klara T. przez tramwaj i odniosła ciężkie rany. Kto ponosi winę, nie wiadomo.

— (Samochód wjechał w rów). W sobotę, wjechał pewien samochód z 10 pasażerami w pobliżu Bąsaku do rowu. Na szczęście wszyscy wyszli cało. Wypadek ten wydarzył się z powodu mgły w nocy.

Sopot. (Chłopczyk spowodował katastrofę samochodową.) W sobotę po poł. 4-letni T. Schwabe spowodował zderzenie się dwóch samochodów. — Chłopiec ów stał na jezdni. Szofer samochodu 46297 chciał go wyminąć, gdy tymczasem zderzył się z samochodem ciężarowym 2024. Zderzenie nie było silne, wobec czego uszkodzenie obu samochodów nie było wielkie.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 9. marca 1930 r.

Gzłonkom Sejmiku Powiatowego pod rozwagę.

Jak wiadomo, przed niedawnym czasem, odbyły się wybory do Seimiku Powiatowego. Wybory te były nieomal wszędzie przygotowane przez starostę chojnickiego p. Rzóskę, który z gorliwością godną lepszej sprawy ujeżdżał po całym powiecie i ustalał, a raczej narzucał listy kandydatów.

W jaki sposób listy te p. Rzóska ustalał, dałoby się dużo powiedzieć. Ograniczymy się do stwierdzenia, że w czasie akcji przedwyborczej odraczał samowolnie podatki komunalne, a nawet państwowe — co do jego kompetencji wogóle już nie należało. W ten sposób zjednywał sobie p. Rzóska ludzi. Wyświadczył im jednak niedźwiedzią przysługę, gdyż się zważy, że wówczas centr. żyta kosztował 14 zł., podczas gdy obecnie 8 — 9 zł. Rolnik zyskał wprawdzie na czasie, lecz obecnie musi płacić jeszcze odsetki za odroczenie, wobec czego musi sprzedać prawie podwójną ilość zboża. Rolnik został zatem materjalnie poszkodowany W dodatku przeprowadza się w obecnym horendalnym kryzysie gospodarczym egzekucje podatkowe, które ten kryzys mogą jeszcze bardziej spotęgować.

Pana starostę za te jego „udogodnienia" płatnicy mocno chwalili, nie zdając sobie sprawy z tego, że sami sobie szkodzili. Podkreślić należy, że postępowaniem tem mógł spowodować p. starosta niechęć do płacenia innych podatków, co ujemnie mogło oddziałać na budżet i innych związków komunalnych, oraz Skarbu Państwa.

Z powodu tej liberalnej, nieoględnej i nieprzewidującej polityki finansowej, doszło nawet od tego, że urzędnicy wydziału powiatowego nie otrzymywali na czas swoich uposażeń służbowych. W dodatku stwierdziliśmy, że są gminy w powiecie, które nie otrzymały dawno należnych im udziałów z podatków państwowych. Gminy te znajdują się wobec tego w ciężkich kłopotach finansowych i nie mogą wypłacać nawet wsparć ubogim oraz wykonywać swoich budżetów.

Postępowanie takie p. starosty, dotknęło zatem ludzi najuboższych, potrzebujących najbardziej rychłej pomocy w obecnych niezwykle trudnych warunkach życiowych.

Znane są nam fakty, że przedstawiciele gmin przyjeżdżali kilkakrotnie do Chojnic, narażając gminy na koszta, lecz udziałów należnych nie otrzymali.

Zalecałoby się zbadać kwestję wypłat zaliczek z funduszu bezrobocia, gdyż i z tej strony dochodzą nas różne wersje.

Byłoby również wskazanem i koniecznem, zbadanie sprawy pomocy finansowej, przy zwalczaniu raka ziemniaczanego.

Zalecamy zatem wszystkim członkom sejmiku, jako brańcom rzesz ludu głównie pracującego i opłacajacego podatki, aby przestudjowali sobie jak najrychlej i najdokładniej preliminarz budżetu Powiatowego Związku Komunalnego powiatu chojnickiego na okres gospodarczy 1930-31. Zalecamy również wyborcom, by zażądali od swoich przedstawicieli w sejmiku powiatowym, aby kierowali się przy uchwalaniu budżetu, jak najdalej idącą oszczędnością mając na względzie katastrofalny stan gospodarczy — w jaki wepchnęły Państwo Polskie, rozpanoszone czynniki sanacyjne — a szczególnie nędza wśród drobnych rolników spowodowaną niesłychanie niskiemi cenami na ziemiopłody.

Żyjemy obecnie w tak ciężkich warunkach, że nie stać nas na zbytnie rozdymanie budżetów, a temmniej na fundusze dyspozycyjne i inne bliżej nieokreślone o jakich pomówimy w następnym artykule.

Wobec tego co pobieżnie — i na razie ogólnikowo — poruszyliśmy, nie należy się dziwić, dlaczego p. starosta na zebraniu konstytucyjnem Sejmiku tak rozpaczliwie bronił się i sprzeciwiał wyborowi do Komisji Rewizyjnej p. Standery, mówiąc:

„ten człowiek będzie mi patrzył na palce, będzie liczył każdy grosz, będzie liczyć nawet stare piórka".

Uważamy, że nie innych, lecz właśnie takich ludzi jak p. Aleksander Standera trzeba nam jaknajprędzej — zwłaszcza dzisiaj — gdy widzimy i słyszymy o rozlicznych niedokładnościach. szastaniu groszem publicznym, robieniu wyborów za pieniądze podatkowe, wyrzucaniu niezliczonych sum na djety podróżne różnych dygnitarzy sanacyjnych i kacyków prowincjonalnych.

Premjera Teatru Ludowego.

Zgodnie z zapowiedzią odbyło się we wtorek w sali hotelu Centralnego, przedstawienie Teatru Ludowego pt. „Mąż z grzeczności". Frekwencja gości była bardzo liczna, gdyż sala była wypełniona po same brzegi. „Mąż z grzeczności" to istotnie sztuka bardzo wesoła, w której zwłaszcza typ p. Hilarego wnosi dużo śmiechu i humoru. To samo można powiedzieć o dwóch kwestarkach w osobach Klotyldy i Filomeny. Dużo też hałasu wnosi w ciche życie rodzinne p. Barbary, brat jej kapitan. Miejscami grę oklaskiwano gdyż sama sztuka zawiera w sobie momenty, które pobudzają do śmiechu. W niektórych miejscach gra coprawda szwankowała, lecz przypuszczamy, że usterki te znikną zupełnie przy następnem przedstawieniu, które się odbędzie w niedzielę.

Przyznać trzeba, że w oddanie sztuki włożono dużo pracy. Zalecić wszakże należy większe opanowanie „nerwów", a co zatem idzie większą swobodę — zwłaszcza ruchów.

Umowy z uczniami handlowymi.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przypomina o obowiązku zawierania umów z uczniami (uczennicami) handlowemi, w myśl Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r., o prawie przemysłowem.

Formularze umów nabywać można w buirze Centrali Związku, ul. Wybickiego 39, II piętro.

Akcja kupiectwa na terenie rządu i sejmu w sprawie reformy podatku obrotowego.

W dniu 28 III. rb. odbył się w Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie nadzwyczajny zjazd delegatów Towarzystw Kupieckich całej Polski.

Zjazd miał na celu, wobec, niezadowalniającej kupiectwo nowelizacji o podatku przemysłowym — najenergiczniejszą akcję w kierunku uwzględnienia minimum koniecznych zmian w dotychczasowej ustawie o tym podatku.

W łączności z tem odbywa Naczelna Rada konferencję z P. Premjerem Bartlem i PP. Ministrami Kwiatkowskim i Matuszewskim.

Równolegle do akcji Rady Naczelnej łączą się obrady na Komisji budżetowej.

Wedle ostatnich wiadomości idzie Rząd na ustępstwo w kierunku wprowadzenia dla detalu, już od 1 października r. b. przewidzianej w projekcie Rządowym, 1 proc. zniżki stawek.

Kino Nowość

wyświetla w piątek i sobotę film pt. Szatańska Syrena według romansu Morgane la Sirene, Karola Gottic. W roli głównej Iwan Petrowicz

Brawo Tow. Śpiewacze „Lutnia"!

Bezprzecznie przyznać musimy, że wieczorek karnawałowy Lutni, który się odbył w niedzielę, wieczorem w sali hotelu p. Engla i który równocześnie był kluczem zamykającym okres zabaw tegorocznego karnawału, stanowił niezawodnie i niezbicie clou wszelkich zabaw i tempodobnych imprez zorganizowanych w tegorocznym karnawale.

Jak jeszcze nigdy dotąd — tak i tym razem „Lutnia" nie zawiodła, lecz przeciwnie, wybiła się na jeszcze szersze wyżyny artystyczne i dowiodła, że po 11-letniej mrówczej i niezmordowanej pracy, stanęła na szczycie swego zadania i że potrafiła swą wytężoną, energiczną i nieprzerwaną pracą, dźwignąć się ponad poziom przeciętności. Pozatem występ niedzielny, który zgromadził liczne rzesze gości i całą nieomal elitę miejscowej inteligencji, był wyrazicielem harmonijnych i serdecznych stosunków jakie łączą Towarzystwo z szerokiemi sferami tut. obywatelstwa.

Na wokalna część programu składały się utwory chóralne naszych współczesnych kompozytorów: Nowowiejskiego, Wallka - Walewskiego, Raczkowskiego i Gawlasa, wszystkie o wybitniej wartości muzycznej, wymagające tak od dyrygenta jak od śpiewaków wielkiego skupienia sił i ogromnego nakładu woli i energji. — Pierwszy utwór „Apoteoza Pieśni" — Raczkowskiego do słów Emila Zegadłowicza, to istotny „Chór pieśniany, ogromny, wszechludzki chór" jak to librecista się wyraża, a któremu kompozytor wspaniałemi efektami harmonicznemi i rytmicznemi, zarysowującemi się wyraźnie na horyzoncie muzyki nowoczesnej, nadał odpowiedni rozmach i powagę. Wykonany w Poznaniu na Wszechsłowiańskim Zjeździe Śpiewaczym przez dwudziesto-tysięczną armję śpiewaczą, odbił się na chojnickiej platformie niby echem tej olbrzymiej manifestacji śpiewaczej bratnich narodów słowiańskich. Chór „Lutni" stał na wysokości zadania, opanowując z łatwością ostre i bezpośrednie modulacje jak też drastyczne dysonanse a subtelną dynamiką nadał całości wielobarwnego kolorytu. Gawlasa „Śmierć Pułkownika" opiewa damą scenę historczyną według słów Adama Mickiewicza. Nadzwyczaj charakterystycznie ujęta kompozycja, wychodząca ponuro chórem męskim „Z głuchej puszczy leśniczej" doskonały daje wyraz odnośnej chwili powstaniowej, stanowiąc dla chóru piękne pole popisu. I tu chór wywiązał się znakomicie ze swego zadania. Następnie chór męski wykonał „Do Ojczyzny" Nowowiejskiego (słowa Zygm. Krasińskiego) i „Psalm 130" Wallka - Walewskiego według Jana Kochanowskiego. Podczas gdy pierwszy utwór wypadł bez zarzutu, to drugi, jako dzieło całkiem nowoczesnej twórczości muzycznej, o rzadkiej szerokości skali głosów i bardzo trudnych postępach harmonicznych, wymagający od chóru wielkiej techniki i wybitnego materjału głosowego, zwłaszcza w tenorach, wywarł wrażenie słabsze. Na koniec chór mieszany zaprodukował „Hejnał Tryumfalny" Nowowiejskiego (słowa E. Zegadłowicza), wykonany przy otwarciu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu przez złączone chóry poznańskie pod dyrekcją autora. Jakkolwiek już samo nazwisko kompozytora mówi o wielkich walorach tego wybitnego dzieła ostatniej twórczości tego słynnego mistrza chóralnego, to podkreślić wypada właściwości jego stylu, a które dadzą się streścić w niezawodnem brzmieniu całości a specjalnie chóru, spoistości wewnętrznej i jednolitości formy. Temparament i rozmach, ujęty w rytmie poloneza, robi wrażenie doskonałe. Chór w całej swej rozciągłości wykazał tu doskonałą technikę.

Akompaniament fortepianowy do „Apoteozy" i „Hejnału" obiął znany w Chojnicach pianista p. Bolesław Mazurkiewicz. Doskonałą grą i jasną znajomością rzeczy potrafił stanowić dla chóru należyte oparcie i idąc gładko w parze z śpiewem, znacznie podniósł wrażenie całości.

O ile dziś chór „Lutni" może śmiało stawać w pierwszych szeregach chórów polskich, to jest niewątpliwie lwia i przeważna zasługa dyrygenta długoletniego p. Franciszka Gierszewskiego, który mając do rozporządzenia cennym, chociaż w początkach może niezbyt wyszkolonym materjałem głosowym, potrafił wykrzesić i rozbudzić w śpiewakach ukryte walory głosowe i stworzyć z śpiewaków karną, dzielną i zżytą drużynę śpiewaczą.

Część druga programu obejmowała odegranie jednoaktówki Fredry „Consilium Facultatis". W roli Kaspra Bolbeckiego wystąpił tu p. Gackowski, który w roli tej był doskonały i wprost niezastąpiony, zaś swoboda i pewnością siebie wywoływał wśród gości coraz to nowe i nieustające kaskady śmiechu. Pozatem p. Lipska, dobrze znana nam już amatorka z licznych występów, która niezawodnie posiada dużo talentu, była świetna w roli Anusi. Na wyróżnienie i uznanie zasługuje również p. Szyjkowska w roli pani domu. Pan Gliniecki znakomicie odegrał służącego Walusia. Swoim powolnem i leniwem zachowaniem się, doprowadzał do pasji służącą Joasię, która to role odegrała ze swadą i pełnym wdziękiem p. Cysewska. Pan Wyka jako pseudodoktor doskonale wywiązał się z swego zadania, co również można podkreślić u p. Szyjkowskiego w roli Dr. Rzeszk'

Pan Franciszek Kęsik, jako inż. Morzycki — narzeczony Anusi oddał swoją rolę wprost znakomicie, budząc ogólny zachwyt. Wydawało się, że gra zawodowy artysta. Kapitalnie udawał też lekarza.

Słowem cały ten doskonały zespół, mógłby z wielkiem powodzeniem wystąpić w Warszawie, czy Poznaniu i Lwowie.

Przepełniona po brzegi sala, trzęsła się od śmiechu z kapitalnych scen, oraz częstych długotrwałych oklasków.

I dobrze by „artyści, wzgl. Tow. Śpiewu „Lutnia" uczyniło, gdyby bodaj całe Pomorze objechano i pokazano znakomitą grę naszego zespołu amatorskiego, bijącego bezsprzecznie t. zw. teatry objazdowe, a w szczególności aktorów grudziądzkich.

Tow. Śpiewu „Lutnia" podbiło sobie tem przedstawieniem serca wszystkich Chojniczanek i Chojniczan i może być pewne, że wszelkie jego imprezy cieszyć się będą specjalnem poparciem.

W dalszym ciągu odbyła się zabawa taneczna. Sala świetnie i gustownie przystrojona, ledwie że pomieścić mogła wszystkich gości. Na ścianach umieszczono wszystkie nagrody, dotychczas przez chór zdobyte, a przyznać trzeba, że było ich niemało. Na środkowym dywanie zaś lśnił tęczowym blaskiem rzęsiście iluminowany Orzeł Polski, wykonany z samych żarówek. Świetna ta dekoracja była pomysłem dla Lutni wielce zasłużonego skarbnika p. Ciepilńskiego. Lecz i zabawa udała się pod każdym względem. Przy dźwiękach doborowej orkiestry Kadry Marynarki Wojennej z Świecia, sunęły ochoczo po gładkiej jak lustro posadzce rozbawione pary, a cała sala tonęła w powodzi przecudnych barw i odcieni, rzucanych z góry przez specjalnie umieszczone reflektory. Swoboda i harmonja, która panowała podczas całej zabawy, przyczyniła się do tego, że każdy z zadowoleniem i uśmiechem na ustach opuszczał salę, dopiero wczesnym rankiem.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE POLSKIEGO RADJA.

Piątek 7. 3. 1930 r.

12,05 Muzyka z płyt gramofonowych,
15,20 Przegląd wydawnictw perjodycznych — prof. Henryk Mościcki.
16,15 Muzyka z płyt gramofonowych,
17,15 „Jak się żyje pod lodem" — prof. St. Sumiński.
17,45 Koncert popołudniowy mandolinistów,
19,10 Giełda rolnicza,
19,25 Płyty gramofonowe.
20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
Po koncercie i komunikatach — retransmisja ze stacyj zagranicznych.

Konferencja Gospodarcza w Chojnicach.

Dnia 10 bm. o 10 rano odbędzie się w lokalu p. Kaletty Konferencja Gospodarcza, w której wezmą udział przedstawiciele Pom. Tow. Roln. i Pom. Izby Rolniczej z Torunia, oraz liczni rolnicy z powiatu. Między innemi, podczas konferencji będzie omówiona sprawa założenia na powiat Chojnicki spółdzielni zbytu trzody chlewnej i drobiu. Po konferencji będzie wyświetlony film pt. „wścieklizna zwierząt, jej objawy i zapobieganie" poparty referatem p. Dr. Dreszlera. Konferencja ta wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

Poznańska giełda bydlęca.

Poznań, 4. 3. 1930 r.

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	132—138
Mięsiste tuczone młodsze do 3 lat	120—126
Mięsiste tuczone starsze	108—116
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	130—136
Tuczone mięsiste	118—122
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	104—110
Miernie odżywione	000—100
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	120—128
Tuczone mięsiste	108—112
Nietuczone, dobrze odżywione	094—100
Miernie odżywione	076—080
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	128—134
Tuczone miesiste	114—122
Nietuczone, dobrze odżywione	100—106
Miernie odżywione	000—096
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	160—170
Tuczone cielęta	150—156
Dobrze odżywione	136—142
Miernie odżywione	120—130

OWCE:

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	138—144
Tuczone starsze skopy i maciórki	130—134
Dobrze odżywione	120—124

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	240—246
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	232—238
Pełnomięsiste od 80 do 120 kg żywej wagi	224—230
Mięsiste świnie ponad 80 kg	216—220
Maciory i późne kastraty	200—208
Świnie bekonowe	224—230

Przebieg targu: na świnie ożywiony, na resztę spokojny.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Zebranie miesięczne Stronnictwa Narodowego odbędzie się w piątek dnia 7 marca o godzinie 8 wieczór w sali pana Węsierskiego przy Placu Jagiellońskim.

O liczny udział członków i sympatyków uprasza Zarząd.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. W czwartek, dnia 6 marca o godzinie 8 wieczorem zebranie sekcji piłki nożnej w szkole powszechnej. Kapitan.

Baczność druhny SMP. W czwartek dnia 6 marca o godzinie 8 wieczorem w auli szkoły powszechnej lekcja wspólnego śpiewu. Przybycie wszystkich druhen obowiązkowe.

Sprawie służ! Dyrygentka.

Podofic. Rezerwy Koło Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 6 marca o godzinie 19,30 w lokalu p. Jażdżewskiego — Plac Jerzego 5.

Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Zebranie Koła Polek odbędzie się w piątek, dnia 7 3. o godzinie 5 po południu na salce w starostwie. W programie przewidziany jest wykład. Panie, chcące wstąpić do Koła jako członkinie, mogą zapisać się na zebraniu. O jak najliczniejsze przybycie oraz o zapisanie się nowych członkiń uprasza uprzejmie Zarząd.

Zebranie Koła Polek i Ziemianek odbędzie się w piątek dnia 7 marca o godzinie 5 popołudniu w sali Starostwa Na porządku obrad — wykład. O liczny udział prosi Zarząd

Klub żeglarski Chojnice urządza w piątek dnia 7 marca wieczór o 9 godzinie w hotelu pana Engla doroczne generalne zebranie. O liczny udział uprasza Zarząd.

Walne zebranie Zjednoczenia Kolejowców Polskich odbędzie się w sobotę dnia 8 marca br. o godz. 19-tej w lokalu pana Jażdżewskiego w Chojnicach. Na zebranie to przybędzie członek Zarządu Okręgowego oraz spodziewany jest przyjazd członka Zarzadu Głównego. Ze względu na doniosłość odnośnego zebrania uprasza się członków o liczne przybycie. Przed walnem zebraniem ZKP. odbędzie się ogólne zebranie wszystkich kolejowców.

W niedzielę, dnia 9 marca o godzinie 12,30 odbędzie się miesięczne zebranie filji Chojnice Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oddział robotników rolnych i leśnych i strażników szosowych w Konsumie Urzędniczym przy ulicy Człuchowskiej.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Pow. Koło Związku Inwalidów Wojennych Chojnice. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 9 3. br. o godzinie 1-szej w południe na sali Hotelu Centralnego Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Walne Zebranie Kółka Rolniczego w Rytlu odbędzie się w niedzielę 9 marca zaraz po głównem nabożeństwie w lokalu p. Pozorskiego. Zaprasza się wszystkich członków Goście mile widziani Zarząd.

Towarzystwo Ludowe Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 9 marca o godzinie 4-tej po południu w hotelu Centralnym. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Z Kościerzyny

Zwolnienie ze służby technika 6-go dystansu II-go oddziału budowy Kolei Państwowej Bydgoszcz — Gdynia.

(Dokończenie.)

I oto przy uporczywem nastawaniu przez inż. Kontowta oraz obiecywaniu niewątpliwie poparcia w otrzymaniu nowych robót, chociażby przy rozbiórce starej parowozowni w Kościerzynie ów przedsiębiorca napisał list do naczelnika z zapytaniem, czy może wydać technikowi Kopczyńskiemu 600 złotych za to, że tenże dozorował przy jego budowlach. Przypuszczać należy, że ów przedsiębiorca, podobno gorliwy katolik nie będzie przysięgać fałszywie jakoby wypłacił Kopczyńskiemu 600 zł., lecz wyrzeknie się składania oferty na rozbiórkę starej parowozowni.

Nie wdając się w krytykę prac drugiego przedsiębiorcy, podobno inżyniera, który już z góry miał przygotowany list oczerniający Kopczyńskiego, należy wyrazić powątpiewanie co do uczciwości jego wogóle. Przedsiębiorca ów zapomniał widocznie o nędzy i związanych z nią tarapatach jakie przechodził nim otrzymał zatrudnienie przy budowie kolei, właśnie od Kopczyńskiego w biurze 6-go dystansu. Prosił bowiem wówczas o przyspieszenie pewnego projektu gdyż ledwie dyszy...

I Otóż ten nikczemnik Kopczyński, którego tak dziś oczerniają niewinnie, chcąc zadość uczynić żołądkowi przedsiębiorcy, przychodził do pracy o godzinie 4 rano, pracując do późnego wieczora, (co zaświadczą robotnicy i szereg osób), aby móc dać jemu pracę, której właściwie nie umiał. Projekt tej budowli nie był wykonany prawidłowo, gdyż ostatnie rozporządzenie pewnego zwierzchnika o zmianie projektu było spóźnione. Przedsiębiorca wykonał już wtedy tyle robót, że niemożliwe było doprowadzić do pożądanego projektu, na co się zgodził nawet zwierzchnik, byle tylko było pokazane dobrze w prokjekcie. Ów — jeszcze nie przedsiębiorca — na on czas korzystając z protekcji i słabości pewnego zwierzchnika pozwolił sobie wykonać robotę w niezupełnie zadowalający sposób. Podstawą zwolnienia Kopczyńskiego były zatem dwa list owego niedołężnego i niemądrego przedsiębiorcy. Lepiejby zrobił niedołężny grubas gdyby przyniósł przyrzeczone 600 złotych mówiąc: masz to Kopczyński, odeślij dzieciom gdyż były twój zwierzchnik nie ciebie, lecz twoje dzieci chce zabić głodem. Dzieci, które są przyzwyczajone otrzymywać każdego 2 — 4 na chleb, buty, dach i szkoły, dziś 4. 3. ani jutro 5 3. nie dostaną nic i właśnie te dzieci będą wołać o pomstę do Boga dla ich zdrajcy. —

Czytelnicy mogą teraz wywnioskować jak zwolniono Kopczyńskiego przy użyciu najbrutalniejszego sposobu przez inż. Kontowta.

Ja, Kopczyński, pytam się inż. Kontowta czy czytał on historję i dzieję Polski? Jeżeli czytał to powinien był tam znaleźć Kopczyńskiego który był moim ojcem, a który posiadał wielki majątek, a walcząc za kochaną Ojczyznę, ścigany przez nikczemników Moskali zbiegł zagranicę. Najmłodszy jego syn znajduje się w Rzeczypospolitej Polskiej, który mimo nędzy posiada taką siłę charakteru, że poświęca się sam byle łajdactwa zostały wykryte a opryszkowie i krzywdziciele Skarbu Państwa Polskiego zostali należycie ukarani. Co się tyczy inż. Moszczyńskiego to ja wiem że on jest wzrostu małego ale nie wiedziałem, że moralnie też jest mały, gdyż zmuszając młodszych pracowników II-go oddziału do podpisania listu o zwolnienie mnie Kopczyńskiego ze służby. Czyn ten jest stanowczo gorszy od tych fikcyjnych kot terenu, który się obecnie przerabia pod jego nadzorem. O innych magazynierach, którzy proszą swoich robotników o podpisanie list o moim nadużyciu, pisać nie będę, gdyż nie chcę ich zdradzić żeby nie podzielili tego losu, który mnie spotkał.

(—) Franciszek Kopczyński.

Od redakcji: List powyższy świadczy najlepiej o stosunkach jakie panują przy budowie wyżej wspomnianej kolei i zupełnie niedołęstwie niewątpliwie wszystkich pracowników.

Skandaliczną tą aferę winne wkroczyć zupełnie nie zainteresowane władze i to możliwie z Poznania lub ewentl. innej Dyrekcji Kolejowej. Niemamy bowiem gwarancji, że nadużycia zostaną istotnie wykryte, ujawnione a ich sprawcy osadzeni w kryminale.

Farbiarnia
i chemiczna pralnia
WILHELM KOPP,
BYDGOSZCZ.
Odbiór zleceń: **Ludwig Rasch**
522 **Chojnice.**

Mydła toaletowe
Nadzwyczaj **wielki wybór.** Wyroby znanych **pierwszorzędnych** fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające **cerę** po najniższych cenach poleca
BRACIA HUBERT
właśc. Juljan Hubert
Drogerja — Perfumerja
CHOJNICE (Pom.) **Gdańska 18**
Rok zał. 1894 Telefon 219.
Proszę zwrócić uwagę na okna wystawne.

Zurnale francuskie
na wiosnę i lato oraz specjalne
żurnale na płaszcze i kostjumy
poleca
Ksiegarnia „Dziennika Pomorskiego".

Wielki wybór
książek
religijnych, powieściowych oraz **naukowych** — najnowsze wydania:
Na zachodzie bez zmian.
Kodeks oraz postępowania karne ost. wyd.
Psychologja pedagogiczna - podręcznik do zawodu nauczycielskiego.
Ostatnie nowości Weyssenhoffa oraz Makuszyńskiego.
Spiewniki — książki kucharskie
poleca
Księgarnia „Dziennika Pomorskiego".

Przetarg przymusowy
W piątek, dnia 7. 3. br. o godz. 12. sprzedam w Ostrowitem najwięcej dającemu za gotówkę:
1 szafę żelazną
1 kanapę
2 fotele.
Zbiórka licytantów przed szkołą.
Szeleziński
Kom. sąd. Chojnice 526

Przetarg przymusowy
W piątek, dnia 7. 3. b.r o godz. 11 30 sprzedam w Ostrowitem najwięcej dającemu za gotówkę:
1 maszynę do szycia.
Zbiórka licytantów przed szkołą.
Szeleziński
Kom. sąd Chojnice 525

2 pokoje z kuchnią
zaraz lub od 15. marca do wynajęcia. Zgłosz. do eksp. Dzien. Pom. 516

Sprzedam gospodarstwo
rolne moje w wielkości 32 mórg włącznie 5 mórg łąki torfowej z kompl. budynk.
Józef Kujalewski,
Czarnowo, p. Brusy.

Uczennica
z porządnej familji może się zgłosić. 524
Młyńska 4

Wykwintne manicure 1 zł.
Dworcowa 72.
Krakowska.

Dom
mniejszy
w śródmieściu tanio na sprzedaż. Zgłoszenie w Dz

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.
Kto chce korzystać z kredytu
sam winien oszczędzać, lokując swój płynny kapitał w —
Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Chojnic
CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

Ogólne Zebranie Kolejowców
zwołane przez Z. K. P. Oddział Chojnice
odbędzie się
w sobotę, dnia 8 3 br.
o godzinie 19-tej
w lokalu p. Jażdżewskiego.
Walne zebranie
Z. K. P.
nie odbędzie się dnia 12 lecz 8 marca zaraz po zamknięciu ogólnego zebrania.
Wyrocki,
523 **prezes.**

Majętność Skarpa pow. Sępólno
sprzedaje pszenną
słomę
prasowaną
2 zł. za 50 kg., żytnią i owsianą słomę prasowaną 2,50 zł. za 50 kg.

Ogłaszajcie w poczytnem piśmie naszem.

Nin. podaję do wiadomości, że
przeprowadziłem się,
z dniem 1. marca
z ul. Nowemiasto 17
na tę samą ul. **na nr. 11.**
Pracownia krawiecka
Januszewski.

Świeżo wędzone:
flądry,
sielawki,
piklingi,
śledzie
i łosoś
poleca
Fr. A. Ciepliński
Chojnice, Człuchowska 7.

Plomby, korony, mostki i zęby sztuczne w kauczuku, jak również wszelkie przeróbki wykonuje
K. Rogge
Gdańska 17

Celem opróżnienia mego magazynu udzielam do 15-tego marca b. r. na wszystkie trykotaże zimowe oraz wełniane pończochy dziec. 10% rabatu.
Ludwik Rasch

Redakcja i Administracja: Chojnice ul Człuchowska 13. —Pocztowe konto czekowe 201 232 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice, — Telefon 44. Adres tegraficzny „Dzien Pom" — Skrytka pocztowa 28. — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach. Redaktor naczelny i odpowiedzialny Alojzy Ksigniew ŁUKACZYŃSKI.
Wydawca Władysław Juljusz SCHREIBER.